

Choć media rozpisują się od kilku dni na temat niemal pewnego transferu N'Zonziego do Romy, to rzeczywistość może być inna. Po doniesieniach dzisiejszej prasy, gdzie powtarza się, że przeszkodą jest jedynie sprzedaż Gonalonsa, teraz pojawiają się nowe wieści.

Dziennikarz *Il Tempo*, Alessandro Austini, donosi na swoim *twitterze*, że doszło do gwałtownego wyhamowania. W rozmowie dla *TeleRadioStereo* mówi bardziej szczegółowo: *"Podczas gdy 3-4 dni temu Monchi myślał, że przekona N'Zonziego i jego szczególny charakter, to jeśli sprawa z graczem zostanie zakończona, oznacza to, że albo chce więcej pieniędzy, albo przeniosą go bardziej przystępnej dla niego ligi. Dziś krąży pesymizm, nie oznacza to, że sprawa jest zamknięta. Są problemy i Roma może się zwrócić ku innym graczom lub naciskać na niego"*.

Wczoraj pojawiła się też informacja o oficjalnej ofercie Romy za gracza. Nie wie nic o tym Joaquin Caparros, dyrektor sportowy Sevilli, który udzielił wywiadu dla *Pagine Romaniste*.

Mówi się o pełnym porozumieniu w sprawie N'Zonziego między Sevillą i Romą. To prawda?

- Nie, nie ma niczego!

Roma jednak o niego pytała?

- Nie, nie miałem kontaktów z Monchim.

Autor: abruzzi